KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Października. — Rok 1847. Czwartek. № 282. Jutro, Śta Kordula.

Do liczby świątyń przy których istnieią Bractwa *Rożańca Świętego*, należy Kościół parafjalny w Raciążku Kuiawskim nad Wisłą, w Powiecie Wrocławskim. W Kościele tym, który około roku 1598 przez Hieronima *Rozrażewskiego*, Biskupa Kuiawskiego, własnym nakładem wybudowany, a następnie przez Wawrzyńca *Gembickiego* h. Nałęcz, Biskupa także Kuiawskiego, r. 1612 dokończonym; Bractwo Rożańca Śgo z przywileiami i Odpustami od Stolicy Apostolskiej nadanemi, r. 1772 wprowadzone zostało. Bractwo to ma Ołtarz z prawej strony nawy Kościoła z obrazem N. MARJI Panny Rożańcowej, ozdobiony szatą ze srebra doskonałej roboty złotniczej. Kościół Raciążski wzniesiony iest na górze w odległości 68 prętów od zwalisk zamku, niegdyś rezydencji Biskupów Kuiawskich, w poważnym stylu architektonicznym; ma długości łokci 73, szerokości 18, wysokości 24. Wieża wznosi się na łokci 54. Opis szczegółowy tej świątyni skreślony został przez W. H. *Gawareckiego*, i ogłoszony w *Pamiętniku Religijno-Moralnym.*

Otrzymaliśmy kilka listów donoszących o nader skutecznych działaniach wód mineralnych i kąpielach w kilku miejscach kraiu tutejszego, w ciągu ubiegłego lata, dla zdrowia ludzkiego doświadczonych. Także liczne są podziękowania za polepszone zdrowie doznane z powodu gorliwego utrzymania u nas wód mineralnych naśladowanych, w ogrodach *Dikerta* i *Saskim.*

Siódmy zeszyt *Zbioru urządzeń i wiadomości*, tyczących się ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, wyszedł z druku. Zeszyt ten, iako i sześć poprzedzaiących, sprzedaią się w Warszawie w Biurze Dyrekcji Ubezpieczeń; na prowincji zaś, w Biurze każdego Naczelnika Ptu, po kop: sr. 15 za każdy zeszyt.

Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zgasłej w 28mym roku życia Pauliny z Sternfeldów *Goldschmidt*, małżonki Kaznodziei tutejszej niemieckiej gminy Izraelitów. Nie tylko Rodzice, (których była iedynem dzieckiem i chlubą), Mąż i troie pozostałych po niej dziatek, ale wszyscy co ią tylko zaznali, opłakuią w niej utraconą ozdobę niewiast, wzór cnot, i kwiat wieku porwany nieubłaganą dłonią śmierci. Osoby rozmaitych stanów, towarzyszyły orszakowi pogrzebowemu; na twarzach wszystkich skłniły się łzy najtkliwszego żalu i niewymownej boleści.

Biblioteka Warszawska obejmuie następuiące nowości literackie: W drukarni *Kaczanowskiego* rozpoczętym został druk 2ch tomów Powieści pod tytułem: *Wspomnienia i marzenia Bogdańskiego*; zebrał i drukiem ogłosił *Au: Wi:.*— Pani *Wilkońska*, przygotowała do druku dwa tomy nowych powieści, które w r. b. drukowanemi być maią.

W kamienicy przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębiej N° 174, w r. 1788, na 2giem piątrze, mieszkała stara niewiasta, wdowa po furjerze dworu Królewskiego, która podupadłszy, zaczęła wróżyć numera do loterji (wówczas liczbowej), i zaraz w pierwszym roku wywróżyła więcej niż 100 osobom amba i terna, i za każde wygrane przyjmowała skromne wynagrodzenie. Niepodejmowała się atoli wróżyć tylko służącym poczciwym a szczególniej kucharkom, przestrzegaiąc, aby nikomu niewyiawiały numerów wywróżonych, bo pewno nie wyjdą. Ktoś pytał ią czemu sobie nie wróży. Na to odpowiedziała: »Wróżę iedynie biedakom, a teraz iuż nie iestem biedną." Wpodle tego domu mieszkaiący Rzeźbiarz Króla Stanisława Augusta, *Monaldi*, życząc tę dobroczynną wróżkę obdarzyć pobożną pamiątką, kazał u siebie wyrobić figurę ZBAWICIELA. Wróżka ten wizerunek przeznaczyła na ozdobę tejże kamienicy. (Jestto może pamiątka dotąd istnieiąca). Owa wróżbiarka, wyiechawszy na wieś dla odwiedzenia krewnych, nagle rozstała się z tym światem.

Posada *Akuszerki* miasta Wąchocka wakuie; Urząd Lekarski m. Warszawy zawiadamia, że będący w chęci objęcia tych obowiązków, winni z dowodami swej kwalifikacji zgłosić się do Biura Urzędu Lekarskiego tutejszego.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera bezimiennie zł. 3 gr. 10, dla Sierot zostaiących pod opieką Tow: Dobr:.— Złożono oraz od W. K. W. zł. 3 gr. 10 dla Wychowanek w Instytucie Śgo Kazimierza, i tyleż dla Szpitalu Ewanielickiego, na intencję J. M. J.

Księgarnia G. *Sennewalda*, ma honor zawiadomić Szanownych Prenumeratorów, na dzieło Dra *Canstatt*, pod tyt: *Specjalna Patologja i Terapja*, że tom 2gi iuż wyszedł, i że go dostać można w powyższej Księgarni za zł. 50.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 9go do 15go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej. *koleią żelazną* osób 3,617. Od 1 Stycznia do 8go Października r. b. przyiechało i wyiechało osób 169,226. Razem osób 172,843.

Dziechczyński, Krawiec Damski, z Wiednia, utrzymuiący *Magazyn Kwiatów*, oraz *Stroiów Damskich*, przy ulicy Miodowej pod Nrem 486 lit: A, w domu W. *Lessla*, poleca się Szanownym Damom, kompletnym

assortymentem *Salop*, *Płaszczyków*, *Mantyl*, *Kapeluszy*, *Czepeczków* i *Kwiatów* paryzkich najświeższej mody; nadmienia przytem, iż szczególnie dbały o od powiadanie życzeniom zaszczycaiących go Osób swoiem zaufaniem, sprowadza bowiem towary z zagranicy, i wyrabia z nich przedmioty tualety damskiej, iedynie podług najwytworniejszego gustu. Przyjmuie także do roboty wszelkie Ubiory damskie.

Swieży transport *Płótna* webowego, kopowego i Chustek białych płóciennych zagranicznych, w rozmaitym gatunku, nadszedł do Składu mego, w domu P. A. *Goldmana*, przy rogu ulicy Nalewki Nro 2258. Za prawdziwy Len i pomierną cenę, ręczę.— B. *Blajajsen.*

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 11.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Zofji Przybylance*, JP. *Rychter*; po *Przyiaciołkach*, JP. *Żółkowski.*

Redakcja Kurjera Warszaws: najuprzejmiej przeprasza łaskawego Autora 2ch Artykułów, przysłanych z Staszowa, iż ich ogłosić nie może.

Z Płocka.— W zeszłym miesiącu przeniósł się do wieczności ś. p. Stanisław *Preiss*, Rachmistrz Rządu Gubernjalnego, w wieku lat 49. Żył iak BÓG przykazał. Pokój Jego cnotliwej duszy.

Z Petersburga.— Reskrypt Cesarski. *Do Naszego Jenerała piechoty, Dowódcy 6 korpusu piechoty, Timofiejewa.* Długoletnia, znakomita służba wasza, odznaczona wielu dowodami wzorowej gorliwości i niezmordowanej czynności oraz trudów, podejmowanych przez was dla dobrego stanu i porządku wojsk, dowództwu waszemu powierzanych, zwracały ciągle na was Monarszą Naszą uwagę. Przy teraźniejszem obejrzeniu wojsk 6go Korpusu piechoty, znalazłszy ie w wybornym stopniu porządku wojskowego i wzorowego pod wszelkiemi względami urządzenia, a szczególniej biorąc na uwagę troskliwość waszę o zachowanie sił i zdrowia żołnierzy, czego iest dowodem niezwykle mała liczba chorych, ze szczególnem zadowoleniem Oświadczamy wam, za tak niezmienną gorliwość waszę, o dobro służby, zupełną Naszą wdzięczność, w dowód której Najmiłościwiej Mianuiemy was kawalerem Orderu Śgo Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza kl: 1ej, którego ozdoby przy niniejszym przesyłaiąc, pozostaiemy ku wam Cesarską Naszą łaską nazawsze przychylni. — Na oryginale Własną J. C. Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ. — w Kijowie, 10 Wrz: 1847 r.

Najjaśniejszy PAN rozkazał budować statki parowe żelazne w zakładach fabrycznych Uralskich. W skutku tego i stosownie do rozrządzenia Ministerstwa marynarki, zaczęto budowę dwóch statków parowych żelaznych; z których ieden z machiną parową siły 40 koni, przeznaczony iest do żeglugi na morzu *Kaspijskiem*, drugi z machiną siły od 80 do 100 koni, ma ułatwiać żeglugę w porcie Baltyckim. Poświęcenie rozpoczęcia budowli pierwszego z tych statków, który ma nosić nazwę *Astrabad*, odbyło się w obec JW. *Glinki*, Jenerała-Lejtn: od artylerji, Naczelnika zakładów fabrycznych Uralskich.— Z rozkazu N. PANA otwarte zostały przy Gimnazjach w Wilnie, Mińsku, Woronežu i Symbirsku, kursa prawa rossyjskiego. — Sekretarz Kolegjalny *Łopuszański*, Asesor Sądu powiatowego Kamienieckiego, rozstał się z tym światem.— W nocy z d. 5/17 na 6/18 Września, wszczął się w mieście Kostromie, pożar, który zniszczył Monaster Trzech Króli i 118 domów. Pogorzeliska dymiły się ieszcze aż do dnia 9/21 z. m.

Gazety Petersburgskie, ogłosiły list z Helsingfors (stolica Finlandji) o okropnym przypadku zdarzonym z nieiakim *Magito*, który kilkakrotnie w tem mieście w ciągu tego lata wyprawiał ognie ochotne, a zwykle zajmował się kunsztem kucharskim: »Afisze zapowiedziały na 10ty Wrześ: (now: kalend:) ostatni i najwspanialszy faierwerk, w którym będzie między innem przedstawiona bitwa pod Lutzen. W wilję widowiska P. Magito przygotowywał swe materjały w iednym z domów uroczyska Tele; pomagali mu w robocie, iego żona i trzej naięci robotnicy. Na nieszczęście, do niektórych sztuk, dla zafarbowania ognia, dodany był wodosolan potażu, który iak wiadomo, ma własność zapalania się w pewnych okolicznościach sam przez się. Pani Magito pierwsza zauważała, że ładunki zawieraiące tę substancję, zaczynaią dymić; mąż na te słowa pośpieszył do okna, ażeby ie otworzyć, i wyrzucić ładunki do morza, pod samem oknem; lecz okno napęczniałe od wilgoci, otworzyć się nie dało. W tejże chwili pokój napełnił się dymem i płomieniem; to co powinno było służyć na przeciąg całego widowiska, zapaliło się iednym razem; huk, trzask, wystrzały prędko następowały po sobie; znajduiącym się tam osobom pozostawało tylko myśleć o ratunku. W tem mgnieniu, kiedy Magito przekonał się o niepodobieństwie otworzenia okna, w pokoiu nie było iuż nikogo; trzej iego pomocnicy wyszli, unosząc omdlałą żonę. Ale Magito nie mógł tego widzieć; kiedy odwrócił się od okna, pokój był napełniony dymem, a kiedy sam wybiegł na podwórze, żona iuż była odniesiona do pobliskiej altany. Okropna myśl, że została w pokoiu, przeraziła męża; Magito rzucił się znowu w to piekło. Przekonawszy się że tam iej niema, miał czas wybiedz ieszcze na powietrze, zanurzyć się w morzu, wyskoczyć ztamtąd i upaść na trawę; ani odzienia, ani włosów, ani skóry iuż na nim niebyło. Piękny mężczy-

zna, został nagle przeobrażony w coś okropnego. Przez trzy doby męczył się nieszczęśliwy Magito; Lekarze którzy usiłowali dać mu pomoc, mówią że nigdy nie widzieli podobnych cierpień. Ale najdotkliwiej dręczyła go myśl o losie pozostałych żony i dzieci. »Co będzie z niemi," powtarzał nieustanie. Po męczeńskim zgonie Magity, dobroczynność niewielkiego miasta Helsingfors, pospieszyła zabezpieczyć utrzymanie iego żony i dzieci przynajmniej na rok cały."

Anglja. — Parlament w przyszłym miesiącu ma być zwołany. — P. *Little* były Dyrektor Banku, zawiesił swoie wypłaty; ieszcze dwa inne domy zbankrutowały. — P. *Kobden* 11go b. m. wrócił do Londynu. — Przemycana wódka znalezioną została w gabinecie Xcia *Stacpole.* — Wiadomości z Irlandji są ieszcze następuiące: Coraz więcej popełnia się zbrodni, i bardzo smutnej zimy spodziewać się należy. Zastawianie zboża dało powód w wielu miejscach do bitw, w których nie mało ludzi raniono; w kilku miejscach nawet zdarzały się wypadki śmierci, z powodu braku chleba. W Hrabstwie Majo, gdzie właściciele gruntowi wszystkim dzierżawcom prawie zboże zabrali, znaczną część z zagród wypędzili, i gdzie lud w zimie głodu nie uniknie. Nocami liczne gromady przeciągaią po drogach, napełniaiąc wszystkich postrachem. Nędza tak iest okropną, że ciała ubogich, którzy pomarli w Majo, po kilka dni bez pogrzebu leżeć musiały, bo nie było pieniędzy na trumny.

Francja. — Król przyjmował na nadzwyczajnem posłuchaniu Margrabiego *Latur Mobur.* — Adjutant Marszałka *Narwaez*, 11go b. m. w nocy przybył do Paryża, z depeszami dla Królowej *Krystyny.* — Z Otahejti donoszą, iż nowy Gubernator *Lawo*, został installowany przez Kapitana *Bruat;* P. *Lawo* stara się ciągle bawić Królowę *Pomare*, i co dzień wyprawia dla niej uczty, bale i t. d. — Eskadra francu: opuściła zatokę neapolitańską; tylko iedna fregata parowa tam została. — Rada municypalna w *Bar le Duc* przeznaczyła 3,000 fr., na wzniesienie pomniku Marszałkowi *Udino.* — Odwołuią wiadomość, iż Papież mianował Hrabią Arcy-Biskupa Paryzkiego.

Hiszpanja. — P. *Gonzalez Brawo* wrócił z Francji do Madrytu. — Jenerał *Serrano* ma otrzymać tytuł Xcia i stopień Granda. — P. *Sierra* przyiaciel Pana *Mon*, mianowany Podsekretarzem Stanu w ministerstwie skarbu. — Jenerał *Koncha* ma być odwołany z Katalonji.

Niemcy. — Xżę Gustaw *Waza* przybył do Sansusy. — 6go b. m. przy nieszczęściu zaszłem na Dunaju w Raab, 40 osób utraciło życie. — Poseł francu: Hrabia *Flahol*, 8go b. m. przybył do Wiednia.

Włochy. — Ojciec Sty 4go b. m. na tajnym konsystorzu odbył obrzęd zamykania i otworzenia ust nowo-mianowanym Kardynałom *Zyro* i *Diupont;* poświęcił oraz kilku nowych Biskupów.

Rozmaitości. — *Paziowie Dam.* Pod tem miluchnem nazwiskiem noszą teraz Damy w Paryżu małą złotą rączkę, która u pasa iest zawieszoną na łańcuszku, i iest opatrzona sprężyną; używaią iej w przechodzie przez mokry trotuar ze sklepu do powozu, dla trzymania sukni, aby nie zaszargała się. — Na trakcie Marja Ludwika, z Agram do Fiume, został przez rabusiów napadniętym dyliżans. Pasażerowie zostali zrabowani, a Konduktor który bronił się, został zabitym. Pasażerom gdy im wszystko zabrano, nie stało się nic więcej, ale musieli do stacji pieszo wędrować, ponieważ Pocztyljon uciekł w czasie napadu. Konduktora zaś znaleziono ranionego i iuż nieżywego pod dyliżansem ze szpadą w ręku leżącego. Zostawił on wdowę i dwoie niemowląt. — W Wangenrooge 28 Września przypędzoną została falami morskiemi butelka, zawieraiąca w sobie widocznie z pugilaresu wydartą kartkę papieru, na której drżącą ręką w angielskim ięzyku napisane było kilka słów, datowanych z pokładu Newkastelskiego okrętu *Scottisch Maid* 8 Sierpnia 1847, a które kończyły się tym wykrzyknikiem: »Wielki BOŻE! idziemy do dna." — Austrjacka Poranna Gazeta nazywa Artystę dramatycznego *Tubą z ciała i kości*, przez którą Poeta do Publiczności przemawia. — Gazeta niemiecka donosi: Fijaker w Wiedniu który niedawno odziedziczył maiątek około 400,000 złp. wynoszący, darował swój elegancki powóz i z rumakami doskonałemi, swemu dawnemu a biednemu koledze; to był szlachetny czyn z iego strony. A bogaty skąpiec naśladował go ale w odwrotny sposób. Odziedziczył także przypadkiem 400,000 zł. i do tego dwa duże domy na przedmieściu i wioskę w pobliskości Wiednia; skoro tylko wszedł w dziedzictwo, natychmiast podniósł komorne w owych dwóch domach. — Londyńczyk ieden umieścił w doniesieniach publicznych, iż ciekawym (w dniu który oznaczył), pokaże powóz, który potoczy się bez koni, i zapraszał wszystkich mechaników, żeby przyszli uwielbiać to arcy-dzieło rozumu ludzkiego. Wszyscy przyiaciele wynalazków udali się na oznaczone miejsce, a nowy Archimedes pokazał im *taczki.*

Nie powiadaj, ieżeli nie chcesz aby o tem mówiono; a nie czyń, ieżeli nie chcesz aby wiedziano. Zepsutemu okrętowi wszelki wiatr iest przeciwny. Swiat iest morze: kto nie umie pływać, utonie. Trzech wspieraiących się nawzaiem, niosą ciężar za sześciu. Wielka zmiana w naszem życiu, iest iak zimna kąpiel, do której wejść wzdrygamy się długo. Najwięcej filozofami iesteśmy wtenczas, gdy nas próżność omyli.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Biron Kurland z Kalisza; Bartli Józ: Kup: z Krakowa; Geiser Gotlieb Kup: z Torunia; Hornowski Józ: Oby: z Łochowa; Kiciński Fran: Oby: z Krasnegostawu; Małachowski Ludw: Hr. z Moszczenicy; Milczewski Gwidon Oby: z Gub: Wołyńsk:; Orzeszko Jul: Oby: z Rzymu; Rychter Lud: Oby: z Rokotowa.

DONIESIENIA.

Zakład DAGUEROTYPOWY w domu L. A. Dmuszewskiego Nr 473 C, zawiadamia niniejszym, iż tylko 8 do 14 dni będzie takowe uskuteczniał, po cenie bardzo przystępnej, w przeciągu 10 do 14 sekund, od 9ej rano do 3 po południu.
Zanetta Stolling.

Potrzebna iest BONA, wieku średniego, to iest maiąca około lat 40, któraby umiała przynajmniej czytać i pisać w ięzyku polskim i francuzkim i ręczne robotki; przy ulicy Gęsiej, w domu Referendarza Józefa Wentzel, pod Nr 2247, do Pani S. Weinberg, zgłosić się może.



Dnia 20 z. m. wysiadając z wagonu na kolei żelaznej, na stacji w Warszawie, zgubiłem PULJARES skurzany, koloru brązowego, w którym znajdowały się 4ry moie Świadectwa. Upraszam zatem szanownego Znalazcy, ażeby przynajmniej rzeczone Świadectwa oddać raczył, u Rządcy domu w pałacu Skwarcowa w Warszawie, Puljares zaś, ieśliby przyiął, może sobie zatrzymać.— X. Fr: *Rakowski*, Wikarjusz Parafji Błonie.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż z pozostałości ś. p. Ferdynanda *Miaskowskiego*, są ieszcze do nabycia z wolnej ręki następuiące przedmioty, mianowicie: SEKRETERA mahoniowe 8 Uwertur i Werki do Zegarów graiące; **FORTEPJAN**, **SKRZYPCE**, KLARYNET, **OBRAZY** Olejne, ZEGAR Bronzowy, dwa TELESKOPY, AMPUŁKI srebrne wyzłacane, MAKATA Turecka srebrem przerabiana, TABAKIERKA złota mozajką wyłożona i Agatowa, FERMUAR z brylantami, GRANATY i t. p.— Sprzedaż tych przedmiotów każdodziennie od godz: 8mej do 10tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu, w domu pod Liczbą 69 w Rynku Starego Miasta, odbywać się będzie.

Dwa do 3ch tysięcy sztuk DRZEWA dorodnego, zdrowego, zdatnego na spław, pod korzystnemi warunkami, iest do sprzedania w lasach Kąkolewskich położonych, w Gub: Lubelskiej Powiecie Radzyńskim wsi Kąkolownica. O warunkach powyższej sprzedaży, dowiedzieć się można na gruncie.

SKŁAD FABRYCZNY podpisanego będąc zaopatrzony we wszelkie gatunki i wielkości Rękawiczek ze skórek psich, baranich, iagnięcych, kozich, sarnich, ielenich, i t.p. WŁASNEJ WYPRAWY i FARBOWANIA, a który sprzedaż po zwykłych cenach fabrycznych odbywa się, poleca się zarazem iuż znaną ze skuteczności *Massą kosmetyczną* i rękawiczkami kosmetykowanemi do wyleczenia czerwoności i odziębienia rąk; nadto wyrabia dla mężczyzn na zimę rękawiczki z KORTU ANGIELSKIEGO i różne inne zimowe rękawiczki wszelkiej miary. Jedwabne MEDYOLAŃSKIEMI zwane, które i w zimie okazały się nader korzystne dla Dam do noszenia pod Mufki. Osobom biorącym też wyroby w większych partjach, odstępuie się *stosowny rabat*. Osoby życzące ZAMIENIAĆ na rękawiczki świeżo ściągane SKÓRKI sarnie, ielenie, i t. p., zgłosić się raczą do Składu przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie także iest do nabycia, powszechnie za granicą używany, smaczny, pożywny i wyzdrawiaiący pokarm RACAHUT des ARABES Konserwator żołądka. H. *Letronne*.

Jest ieszcze do naięcia APARTAMENT na 1m piątrze od frontu, nowo-odnowiony, świeżemi obiciami wykleiony, ciepły, wygodny, z Stajnią, Wozownią, i angielską Kuchnią, za cenę umiarkowaną, pod Nr 1740, obok Kościoła Alexandryjskiego.



Para **KONI** gniadych, rosłych, powozowych, spokojnie wyieżdżonych, są do sprzedania w Hotelu Gerlacha na Krakowskiem Przedmieściu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość udzieli Szwajcar Hotelowy.



W Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, są do sprzedania dwa OGIERY młode, rosłe, maści gniadej. Kto zechce ie obejrzeć, niech raczy udać się do miejscowego Szwajcara.

Potrzebny iest GUWERNER na prowincję do małych 3ch Synków, posiadaiący ięzyki polski i francuzki, tudzież i inne nauki. Maiący chęć, zgłosić się może każdodziennie do godziny 8 z rana, do Hotelu Niemieckiego pod Nr 2gi.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 415.

Były sądowy Urzędnik, w sile wieku, z odpowiedniemi zdolnościami, życzyłby umieścić się iako Rządca Domu, Buchalter, Pisarz Fabryczny, Browarny, lub do tym podobnych obowiązków. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

W mieście Lublinie przy ulicy pryncypalnej, DOM masyw murowany, o 9ciu oknach frontowych, 26 Pokoiach w korpusie, z dwoma Oficynami murowanemi, Piwnicami, Stajnią i obszernym dziedzińcem, Nr 207 policyjnym odznaczony, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze, lub u właściciela w tymże domu zamieszkałego.

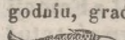
Były Nauczyciel Szkół Publicznych, w sile wieku, oprócz matematyki i klassycznych nauk, posiadaiący gruntownie znaiomość ięzyków francuzkiego, niemieckiego i łacińskiego, życzyłby umieścić się czyli to do prowadzenia młodzieży lub innych iakich naukowych zatrudnień. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 21szy raz *Pierwej Mama*, i 32gi raz zapowiedziani na wczoraj *Przyjaciele*.

ZA NAJNIŻSZE CENY.
Perspektywy teatralne, polne, Teleskopy, Mikroskopy, OKULARY BALOWE, Lorynetki, oraz NARZĘDZIA MIERNICZE, wynajmuie Optyk M. W. *J. Pik*.
Ulica Miodowa, pałac Paca.

W nowo otworzonej TRAKTJERNI na Krak: Przedm:, w domu pod Nr 433, na 1szem piątrze, wprost Dobroczynności, przyjmuie się STOŁOWNIKÓW na Obiady, składaiące się z 4ch potraw, za zł. 1 gr. 20; do czego po obiedzie dodaie się filiżanka Kawy. Nadmienia się, iż w tejże Traktjerni, trzy razy w tygodniu, grać będzie MUZYKA. A. S.



Jutro SZCZUPAK *po holendersku*, w Handlu *Śniatyńskiego*, przy ulicy Miodowej, w pałacu Kochanowskiego, Nro 484.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak z truflami, Karp z rusztu, Lin smażony, Karaś z kluskami, Okoń z iajami, Węgórz, Pierogi, Kotlety z lina, Zupa rybna i rakowa, Naleśniki. — Obiad: Zupa grzybowa i koperkowa, Rosół, Sztuka mięsa, Ryby, Pieczyste, Naleśniki.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Węgorz, Lin, Zupa grzybowa, rybna i migdałowa, Naleśniki.— Obiad postny i mięsny.